

DZIEDZICTWO, TRWANIE, PROBLEMY ROZWOJU STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH



95 lat temu w Warszawie w dniach 7–9 czerwca odbył się zjazd lokalnych stowarzyszeń elektryków, które podjęły decyzję o połączeniu się w jedną wspólną organizację Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich. Prezesem został wybrany profesor Mieczysław Pożaryski.

Do tego czasu lokalne organizacje elektryków działały w Warszawie (od 1899 r.), we Lwowie (od 1901 r.), w Krakowie (od 1877 r.) i współpracujące z nimi indywidualni członkowie z innych środowisk elektryków. Organizacje założycielskie SEP początkowo działające w kołach utworzyły oddziały i dzisiaj także obchodzą swoje 95-lecie. Należą do nich Oddziały: Warszawski, Łódzki, Krakowski i Zagłębia Węglowego. Z czasem powstały kolejne, którym w roku bieżącym mijają okrągłe rocznice: 60-lecie Oddziałowi Nowohuckiemu, 35-lecie – Łomżyńskiemu i Piotrkowskiemu.

Zbiegające się w tym roku obchody jubileuszowe z kolejnym WZD pozwalają nie tylko przypomnieć dorobek poprzednich pokoleń, oddać należy im hołd, lecz także dokonać analizy znaczenia tego dziedzictwa dla rozwoju Stowarzyszenia.

Mówiąc o działalności SEP w pierwszym dwudziestolecu istnienia i o ówczesnej elektrotechnice trzeba pamiętać o poziomie rozwoju kraju. Zasadniczym osiągnięciem po rozbiorach było scalenie kraju – stworzenie jednolitego prawa, zbudowanie systemu oświatowego, zorganizowanie szkolnictwa wyższego, osiągnięcie początkowego etapu rozwoju krajowego przemysłu elektrotechnicznego elektryfikacji kraju i budownictwa energetycznego. We wszystkich tych osiągnięciach brali udział członkowie SEP.

Różnorodna i bogata działalność Stowarzyszenia w tym okresie była możliwa dzięki elastycznym formom organizacyjnym. Odpowiednio do potrzeb powoływano różnorakie Komisje, Komitety i sekcje. Ofiarna i wytrwała praca ich członków Centralnej Komisji Normalizacji Elektrotechnicznej, grupującej w 22 komisjach i 47 podkomisjach przepisowych ok. 400 specjalistów ze wszystkich gałęzi elektrotechnicznych, przyniosła imponujące wyniki. Normy opracowywane przez SEP uzyskały status Polskich Norm Elektrotechnicznych (PNE), a komisja otrzymała status przedstawiciela Polski w Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej. Podobne sukcesy osiągnęło Stowarzyszenie w ocenie jakości wyrobów przemysłowych, w szkolnictwie, słownictwie elektrycznym i innych dziedzinach elektryki. O źródle tych sukcesów można przeczytać w „Historii Stowarzyszenia Elektryków Polskich 1919–1959” – Wydawnictwo Czasopism Technicznych NOT. Warszawa, 1959 r., co następuje:

„Konstatując tak poważny dorobek osiągnięć działalności społecznej organizacji polskich elektryków, osiągnięć mających głęboki wpływ na rozwój polskiej elektrotechniki nasuwa się pytanie, jakie były przyczyny, które spowodowały i umożliwiły tak szeroką i owocną działalność.

Wydaje się, że przyczyn było wiele, lecz niewątpliwie najważniejszą, podstawową przyczyną był patriotyzm, poczucie odpowiedzialności i gotowości do ofiarnej pracy społecznej wielu elektryków polskich.(...)

(...) Najważniejszym czynnikiem mobilizującym do pracy w swoim stowarzyszeniu była przede wszystkim satysfakcja moralna, jaką dawał udział w ponoszeniu odpowiedzialności za rozwiązywanie poważnych problemów oraz wysoka ocena przez opinię

publiczną wyników prac, które często stawały się obowiązującym »prawem elektrycznym«, jak np. normy czy słownictwo elektryczne. Wyrobiło się wśród elektryków poczucie moralnego obowiązku do uczestnictwa w pracach Stowarzyszenia, do wspólnej koleżeńskej pracy i wspólnego rozpatrywania wszystkich zagadnień elektrycznych. Można śmiało powiedzieć, że nie było wybitnego elektryka, który nie brałby udziału w życiu Stowarzyszenia. (...)

(...) Następną przyczyną zapewniającą rozwój i skuteczność działania Stowarzyszenia było powiązanie celów i zadań Stowarzyszenia z potrzebami przemysłu i energetyki. Zadania jakie stawiało sobie Stowarzyszenie nie były teoretyczne, oderwane od życia, lecz wynikały z tendencji nurtujących przemysł, a przez rozwiązywanie tych zadań SEP wpływał na rozwój przemysłu. Ta realność działania SEP zapewniała z jednej strony współpracę przemysłu, która wyrażała się w powiązaniu personalnym przez udział kierowniczych osób z przemysłu i energetyki we władzach i organach SEP, w uczestnictwie w pracach licznych specjalistów z przemysłu i energetyki oraz w finansowaniu prac, a z drugiej strony udział w rozwiązywaniu problemów ważnych dla przemysłu i energetyki przedstawicieli nauki i odbiorców danego przemysłu zapewniał społeczny punkt widzenia i uszechstronność w rozwiązywaniu aktualnego zadania.”

Wybuch II wojny światowej i prześladowania hitlerowskie nie przerwały etosu działania SEP-owców na rzecz polskiej elektryki i Stowarzyszenia. Odbywały się tajne zebrania i odczyty, prowadzono prace koncepcyjne w okupowanym kraju i w obozach jenieckich.

Po wojnie władze sterowane z Moskwy bardzo ograniczyły działalność i prestiż SEP, podporządkując Stowarzyszenie Naczelnej Organizacji Technicznej i ingerując w sprawy wewnętrzne SEP. Ukoronowaniem ich działalności w 1948 r. było nadanie godności członka honorowego SEP Hilaremu Mincowi, stalinowcowi odpowiedzialnemu za okrucieństwa podległych mu służb bezpieczeństwa, trzeciej osobie pod względem najwyższej władzy komunistycznej po Bolesławie Bierucie i Jakubie Bermanie. Stowarzyszenie przetrwało te lata i po 1956 r. stopniowo odzyskiwało swój prestiż i rozwijało działalność społeczną.

Po 1989 r. w wyniku przemian ustrojowych w prawodawstwie zmarginalizowano społeczny ruch naukowy, w którym znaczącą rolę pełniły stowarzyszenia naukowo-techniczne. Poddano go prawom rynku, który okazał się zgoła inny od politycznych wyobrażeń z czasów transformacji. Społeczny ruch naukowy pozostawiono samemu sobie, co ujemnie wpływa na działalność społeczną i wymaga zmiany. Potwierdza to jednoznacznie uchwała I kongresu Towarzystw Naukowych z dnia 18 września 2013 roku, której fragment przytaczam:

„... Kongres wyraża przekonanie, że towarzystwa naukowe i stowarzyszenia naukowo-techniczne jako integralna część systemu nauki polskiej powinny znaleźć potwierdzenie swego statutu w systemie prawnym obowiązującym w Polsce poprzez ustawę o towarzystwach naukowych i stowarzyszeniach naukowo-technicznych; winny być także wspierane finansowo zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo na szczeblu centralnym ze środków budżetu Państwa oraz regionalnie i lokalnie ze środków samorządu województwa, powiatu lub gminy – w zależności od celów i zadań jakie realizują, a także przez organizacje społeczne i gospodarcze, na rzecz których wykonują określone zadania.”

Te i inne problemy rozwoju działalności Stowarzyszenia Elektryków Polskich powinny znaleźć swój wyraz w XXXVI Walnym Zjeździe Delegatów w Szczecinie.

Tadeusz Malinowski
Członek honorowy SEP